

kompedium. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że brak podobnych opracowań, i to chyba nie tylko w języku polskim. Po drugie, żyjemy w czasie, w którym kraje byłego bloku wschodniego przechodzą trudny okres przekształceń gospodarczych, społecznych i politycznych. Ujawnia się coraz większa chęć wejścia w struktury militarne i gospodarcze Europy Zachodniej. I gdy politycy naszych krajów mówią, że chcemy tam wejść razem, to musimy się nawzajem lepiej poznać. Odnosi się to także do naszych rodzimych tradycji filozoficznych, które musimy podobnie poznawać, jak poznajemy to, że mamy wiele wspólnego zarówno w historii jak i w kulturze – w tej dawniejszej, i w tej najnowszej.

Józef BREMER SJ

Assen IGNATOW, *Selbstauflösung des Humanismus. Die philosophisch-anthropologischen Voraussetzungen für den Zusammenbruch des Kommunismus* (Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft, 1996), ss. 156. Seria: *Schriftenreihe des Bundesinstituts für ostwissenschaftliche und internationale Studien*, Köln; Bd. 30.

„Upadek systemu komunistycznego wskazuje na osłabienie wiarygodności idei komunistycznych. Tym samym na nowo rodzi się pytanie o zawartość prawdy w ideach marksistowskich. [...] Kto myśli – a mniemanie takie jest bardzo rozpowszechnione – że ideologia była tylko fasadą, za którą kryją się pewne ‘rzeczywiste interesy’, ten nie zrozumiał fenomenu komunistycznego” (s. 7). To zdanie z *Przedmowy* do wyżej wymienionego opracowania stanowi niejako myśl przewodnią, którą rozwija Autor, skupiając się na filozofii marksizmu (marksizmu-leninizmu), a jeszcze dokładniej: na jej antropologicznym wymiarze, tj. na problemie, który możemy określić jako humanistyczny problem marksizmu. Filozofia Marksa i Engelsa przeszła swego rodzaju ewolucję, która przebiegała w dwóch fazach: w fazie wczesnej, określanej jako humanistyczna, bazującej na antropologicznie zorientowanej filozofii, i w fazie drugiej, w której radykalnie zmienia się punkt patrzenia na człowieka. Komunistyczny obraz człowieka – propagowany przez rosyjskich bolszewików – nawiązuje do tej drugiej fazy. Autor omawianego opracowania twierdzi, że na długo przed upadkiem systemu komunistycznego jego marksistowski fundament oderwał się od tradycji humanistycznej, a sam system stał się systemem antyhumanistycznym.

Ignatow stawia sobie za cel dokładną rekonstrukcję ścisłego związku zachodzącego pomiędzy marksistowską antropologią – w pierwotnym kształcie prezentującą radykalny humanizm – a upadkiem komunizmu. W krótkim przeglądzie historycznym stwierdza, iż zsekularyzowany

humanizm marksistowski wyrósł z tradycji filozoficznej, reprezentowanej przez Herdera i Feuerbacha, czyniąc – podobnie jak oni – człowieka najważniejszą i najogólniejszą zasadą metafizyczną. Dalszy rozwój filozofii marksistowskiej doprowadził najpierw do odrzucenia tej tezy, później zaś – przede wszystkim w leninowsko-stalinowskiej wersji marksizmu – do ideologizacji klasy proletariatu, a tym samym do jednoznacznej negacji tradycyjnego humanizmu.

Omawiana książka ma pięć rozdziałów. W pierwszym Ignatow rozwija tezę, że marksistowskie spojrzenie na człowieka w jego wyraźnie dogmatycznej postaci, prowadzącej do niszczenia humanistycznych przesłanek, wynika z tego rozumienia historii, które jest propagowane w marksistowskim materializmie historycznym. Historyczne stawanie się, rozumiane po marksistowsku, okazuje się po prostu nieprzeżyłymi i bezkrytycznym przeniesieniem pojęć mechaniki do pojmowania historii. „Materializm historyczny ucieleśnia panującą w epoce Marksa i Engelsa tendencję do jednoprzyczynowych wyjaśnień” (s. 34). Twórcy materializmu historycznego trwają przy myśleniu jednoprzyczynowym, nie dostrzegając, iż historia rozwija się wieloprzyczynowo. Tym samym nie istnieje jednolity łańcuch przyczynowy, który miałby rozpoczynać się przy stosunkach ekonomicznych, przebiegać przez stany świadomości i kończyć się na walkach ulicznych. Stosunków społecznych nie można modelować przy pomocy zderzeń ciał fizycznych, gdyż należą one do innego porządku i muszą być opisywane przy pomocy innych pojęć.

W rozdziale drugim mamy przedstawiony ogólny schemat „dialektycznego” rozwoju humanizmu, który już w sobie samym zawiera mechanizmy prowadzące do destrukcji tradycyjnie rozumianego humanizmu. Rzeczywisty człowiek, który myśli, pragnie i odczuwa, zostaje – przez Marksa i Engelsa – ujęty jako część czy funkcja pewnej rzeczywistości (np. systemu ekonomicznego), która ani nie myśli, ani nie pragnie, ani nie odczuwa rzeczywistości, nie jest osobą i w tym sensie jest ona nie-ludzka. Autor wzmiankuje też krótko paramarksistowskich myślicieli (Lukácsa, starszego Kołakowskiego, Goldmanna, Kosicka i innych), którzy bez zastrzeżeń rezygnują z prymatu porządku ekonomicznego nad duchowym.

Najbardziej rozbudowanym jest rozdział trzeci książki: *Poszczególne aspekty destrukcji* (s. 63-117). Ignatow analizuje dwa takie aspekty. Jednym jest zjawisko podporządkowania osoby, jako moralnie działającego podmiotu, prawidłom postępu społeczno-gospodarczego. Jednostka została złożona w ofierze na ołtarzu historii, a miarą moralności staje się zgodność z postępowaniem socjalno-ekonomicznym. Aspekt ten został przedstawiony bardzo plastycznie na przykładach. Jeden z nich opiera się na pamiętnikach Trockiego, dla którego pytanie o represje w epoce rewolucyjnej otrzymuje specyficzny charakter, od którego „odbijają się

bezsilnie wszystkie humanitarne komunały” (s. 66). Drugim aspektem jest sprowadzenie samorealizacji osoby i jej osobistego szczęścia do uczestnictwa w przemianie świata. Tutaj – oprócz dzieł filozoficznych – autor analizuje przykłady z literatury, takie jak dzieła Majakowskiego, Pawlenki, Polewoja i innych. Socjalizm jako droga narodów do wolności i do szczęścia – to nie tylko jedna z programowych tez partii komunistycznej, lecz także jedno z haseł komunistycznego eudajmonizmu. Stosunkowo szeroko omawia Ignatow temat marksistowskiego widzenia zjawiska umierania oraz związany z tym problem – psychologicznie trudnej do zniesienia – radykalnej skończoności, który prowadził do tego, że w ujęciu marksistowskim śmierć stawała się tabu. Z drugiej strony jednak dodaje, że „duchowe procesy erozyjne, uciążliwa ewolucja wewnętrzna filozofii komunistycznej doprowadziły także do swoistej ‘rehabilitacji’ pytania o śmierć” (s. 100). Przykładowo wymienia autorów przyznających się wprawdzie do marksizmu-leninizmu, ale nie będących tak bardzo pod jego kontrolą (Schaff, Garaudy), jak i autorów radzieckich (Gajdenko, Frołow, Dawydow). Wyrazem marksistowskiego anty-humanizmu jest jego bezradność w obliczu pytania o śmierć, na które odpowiadano tezą o nieśmiertelności gatunku czy tezą, iż śmiertelność jest *conditio sine qua non* ludzkiej kreatywności.

W rozdziale czwartym i piątym Ignatow przybliży nam na nowo tematykę antropologicznych braków komunizmu i jego politycznego upadku, poświęcając zarazem sporo miejsca próbom jego ożywienia. Zdaniem Autora słuszne jest wskazywanie na niewydolność ekonomiczną systemu komunistycznego czy na jego zasadnicze defekty polityczne. Przyczyny jego załamania się leżą jednak głębiej, mianowicie w jego zafałszowanym obrazie człowieka. Autor rekapitułuje poprzednie rozdziały mówiąc, iż kultura duchowa, która w najważniejszym znaczeniu tego słowa jest osiągnięciem osoby, w ideologii komunistycznej była rozumiana jako coś uwarunkowanego przyczynowo i w dodatku przez bezosobowe stosunki gospodarcze. Antropologiczne ubóstwo komunizmu doprowadziło do jego politycznej katastrofy.

Szeroko zostały omówione i krytycznie przeanalizowane próby ratowania ideologii marksistowskiej, przede wszystkim te, które podejmuje znany francuski postmodernista J. Derrida. Zamykając oczy na zło wyrządzone przez marksizm, Derrida popiera między innymi komunistyczny mesjanizm: „mesjanistyczna ontologia’ marksizmu jest nie do zastąpienia”. Jako uzasadnienie wskazuje na formalne podobieństwa pomiędzy marksizmem i religią. To, co według Derridy pozostaje, to „może formalizm strukturalnego mesjanizmu, mesjanizmu bez religii, mesjanizmu bez mesjanizmu, pewna idea sprawiedliwości [...] pewna idea demokracji” (s. 149). Zdaniem Ignatowa jest to jedna z symptomatycznych prób utrzymania przy życiu marksistowskiego obrazu człowie-

ka i społeczeństwa, która w gruncie rzeczy patrzy na człowieka jako na „upiora”, co więcej, na głównego upiora (Hauptgespenst) historii.

Wiele myśli i analiz zawartych w opracowaniu Ignatowa dotyczy spraw znanych polskiemu czytelnikowi, chociażby z trzytomowego opracowania L. Kołakowskiego *Główne nurty marksizmu*, czy też z przedrukowywanych metodą samizdatową – jeszcze w czasach komunistycznych – opracowań wydawanych np. w paryskiej „Kulturze”.

Pytanie, które się tutaj nasuwa, dotyczy głównej tezy opracowania: czy faktycznie antyhumanistyczna antropologia miała tak zasadniczy wpływ na upadek komunizmu, czy też raczej przyczyną jego upadku była słabość gospodarcza? Patrząc z perspektywy kilku lat po upadku komunizmu i widząc, z jaką nostalgią niejeden przy pewnych okazjach o nim wspomina, można powiedzieć, że gdyby udało mu się lepiej zaspokoić potrzeby materialne ludzi, wielu może wcale nie interesowałoby się jego antropologią. Przyczyna antropologiczna była z pewnością podstawowa, ale w jakiejś mierze ukryta.

Książka Ignatowa to szerokie, bo omawiające poszczególne objawy dehumanizacji, opracowanie, które dostarcza całościowego ujęcia filozofii marksistowskiej od strony jej antyhumanistycznych wymiarów. Książka jest napisana przez znawcę problemu, który przykłada wielką wagę do obiektywności swoich wywodów, który nie tylko z dużą dokładnością tropi ideowe procesy zachodzące zarówno wśród filozofów marksistowskich w Europie zachodniej, jak i w opanowanej przez ideologię komunistyczną Europie wschodniej, lecz także umiejętnie wiąże je z zasadniczą tezą swojego opracowania. Widać to w przytaczanych przez autora bardzo licznych, zachodnio- i wschodnio-europejskich źródłach.

W kontekście całego opracowania odrębnego znaczenia nabiera jego ostatni rozdział, który jest niejako ostrzeżeniem przed ideologami próbującymi ożywić marksizm, a tym samym antyhumanizm. Należy też podkreślić, że książka jest napisana językiem jasnym, umożliwiającym łatwe śledzenie myśli autora.

Józef BREMER SJ

Roman DAROWSKI SJ, *Poglądy filozoficzne Antoniego Skorulskiego SJ (1715-1777)* [Les conceptions philosophiques d'Antoine Skorulski, S.J. (1715–1777)], Kraków 1996, Faculté de Philosophie de la Compagnie de Jésus, A 5, pp. 74, Résumé, p. 54-59.

Skorulski fut un des plus éminents professeurs de philosophie à l'Académie de Vilna au XVIII<sup>e</sup> siècle et auteur de deux ouvrages